

Wybryk Radji Nainggolana, który wpłynął na wizerunek gracza, ale też klubu, nie spodobał się wyjątkowo kierownictwu. Eusebio Di Francesco wyszedł na konferencji prasowej nawet ponad to, o czym spekulowały media (ławka rezerwowych w spotkaniu z Atalantą). Oto co trener powiedział też o sytuacji innych graczy

- Od razu powiem o Nainggolanie, zanim to wy będziecie mnie wypytywać. Zgodnie z linią wyznaczoną przez klub, którą podzielał ja, zaakceptowaną w pełni przez Nainggolana, gracz nie zostanie powołany na jutrzejszy mecz z Atalantą. Można to odczytać jako sposób działania w przypadku każdego, kto reprezentuje Romę. Ten, kto popełnia błędy, płaci za nie, takie rzeczy są nie do zaakceptowania. Ten, kto popełni najmniejszy błąd, zapłaci za niego. Radji nie będzie.

De Rossi?

- Nie zostanie powołany, problem mięśniowy, który miał w tygodniu, pojawił się ponownie.

Analiza momentu Strootmana?

- Według mnie im więcej się mówi, tym gorzej może być. Posiada charyzmę, siłę i zdolność do wydobywania się z kłopotów na poziomie wielkiego profesjonalisty. Zawsze trenuje na bardzo wysokim poziomie. Z fizycznego punktu widzenia zalicza zawsze występy na bardzo wysokim poziomie. Z poświęceniem i pracą uda mu się zaliczać asysty i zdobywać gole.

Schick jutro zagra?

- Na pewno nie zagra w parze z Dzeko, będzie grał albo jeden albo drugi. Wszyscy umieściliśmy zbyt duży ciężar na Schicku. Pytano mnie o Schicka codziennie, nawet dwa miesiące temu. Musi się rozwinąć i dorosnąć psychologicznie, musi zrozumieć gdzie przyszedł. Niezależnie od pozycji myślę, że potrafi przyjmować piłkę wszędzie, popełnił proste błędy. Musi mieć pokorę w pracy i udowodnić, że jest graczem jakim był w Sampdorii. Stawiamy na tego gracza.

Czego spodziewasz się po graczach, którzy przyszli latem? Gonalons będzie grał więcej?

- Nie mogę powiedzieć ile będzie grał. Jutro zagra. Nowi zagrani tyle ile powinni grać. W niektórych przypadkach robiłem pewne rzeczy na siłę. W jednych przypadkach poszło dobrze, w innych źle. Mam nadzieję móc korzystać z nich więcej.

Autor: abruzzo